Protokół nr 11/2021
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
w dniu 24 listopada 2021 roku

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący Komisji Marek Romanowski.
W posiedzeniu uczestniczyli wszyscy członkowie komisji oraz zaproszeni goście. Lista obecności stanowi załącznik numer 1.
Porządek posiedzenia stanowi załącznik numer 2.

Ad. 1

Przewodniczący poinformował, że Komisja kontynuuje omawianie sprawy petycji dotyczącej nielegalnego składowania odpadów w Nielbarku. Dziś Komisja gości Wójta Gminy Kurzętnik Wojciecha Dereszewskiego. Wójt został zaproszony dlatego, że w petycji i w informacjach przedstawianych przez mieszkańców pojawił się zarzut bezczynności ze strony gminy, ze strony Wójta. Komisja chcąc poznać sprawę z każdej strony, chciałaby poznać stanowisko, opinię Wójta. Przewodniczący powiedział, że z informacji, którą Komisja uzyskała na wcześniejszych posiedzeniach, pierwszą informację o nielegalnym składowaniu odpadów pan Wójt pozyskał z końcem stycznia. Czy to prawda?
Wójt Dereszewski odpowiedział, że nie.
Przewodniczący powtórzył, że Komisja powzięła informację, że pan /wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączyła Anna Andrzejczak - kierownik Biura Rady Powiatu/ wysłał do Wójta maila odnośnie tej sprawy pod koniec stycznia.
Wójt Dereszewski odpowiedział, że nic takiego nie było.
Przewodniczący powiedział, że Komisja chce skonfrontować pewne informacje. I miała taką informację, że już pod koniec stycznia został wysłany mail do pana Wójta, że są składowane odpady. A teraz Wójt twierdzi, że takiej informacji nie miał.
Wójt Dereszewski powtórzył, że on takiego maila od pana /zanonimizowano/ nie miał. Natomiast uważa, i to samo zeznał na policji, że jeśli pan /zanonimizowano/ lub ktokolwiek z mieszkańców gminy posiadał takie informacje, powinien to zgłosić do organów ścigania, a tego prawdopodobnie nie zrobił i policja w tej sprawie prowadzi czynności pod nadzorem prokuratury. Wójt Dereszewski wyraził nadzieję, że ten temat się wyjaśni. Pierwsze informacje do niego dotarły z początkiem marca. 9 marca 2021 mieszkańcy przyszli z petycją do Wójta Gminy związku z prawdopodobieństwem składowania nielegalnych odpadów na terenie byłej żwirowni w Nielbarku. Mieszkańców skierowano również do Starostwa, gdyż Starosta Nowomiejski jest organem właściwym do wydawania pozwoleń na przetwarzanie odpadów. I takie działania wspólnie podjęliśmy. Wójt Dereszewski dodał, że nadal uważa, że z mieszkańcami, ze Starostą są partnerami w tej kwestii. Stwierdził, że nawet nie przypuszczał, że mogło dojść do takiej sytuacji, takiego zdarzenia, że można nielegalnie składować odpady. Niestety taka sytuacja wystąpiła i dzisiaj chciał wyrazić swoje zadowolenie, że Komisja Skarg i Petycji Rady Powiatu zainteresowała się tym tematem, bo to jest nasz wspólny problem. Mamy naprawdę duży problem w sytuacji, kiedy przedsiębiorcy

czy generalnie mówiąc ludzie, łamią prawo. Łamią prawo i robią to bezprecedensowo, a my nie mamy na to wpływu, bo niestety prawo jest niedoskonałe. Wójt stwierdził, że nie wie czy policja zakończyła już swoje postępowanie. W czasie kiedy gmina prowadziła swoje postępowanie w kwestii ustalenia właściciela odpadów i wydania decyzji administracyjnej, to jeszcze nie było wiadomo kto jest posiadaczem odpadów. Teraz już wiadomo kiedy one przyjechały, ale wtedy tego nie wiedzieliśmy. Dzisiaj z informacji WIOŚ wiadomo, że odpady wjechały na tereny gminy Kurzętnik między 10, a 15 grudnia 2020 roku. Czyli to o czym mieszkańcy między sobą rozmawiali, pan /zanonimizowano/, to już było po fakcie. Nie zmienia to faktu, że powinni to zgłosić do organów ścigania.
Przewodniczący podsumował, że pan Wójt oświadczył, że takiej informacji nie miał. Dopiero 9 marca 2021 kiedy mieszkańcy złożyli petycję. Przewodniczący dodał, że Komisja chce wyjaśnić kto i co w tej sprawie robił. Czyli 9 marca 2021 złożono petycję, pod którą podpisało 140 mieszkańców. I teraz pytanie do Wójta - jakie konkretne działania w sprawie tej petycji poczynił.
Wójt Dereszewski odpowiedział, że na tym spotkaniu poinformowali mieszkańców, że powinni taką petycję złożyć również do Starosty Nowomiejskiego, ponieważ tam było prowadzone postępowanie celem wyrażenia zgody na przetwarzanie odpadów. Gmina takiej zgody czy opinii nie wydawała. Odmówili wydania takiej opinii. Cały czas gmina Kurzętnik stała na stanowisku, aby do tego procederu w ogóle nie doszło, ponieważ jest to obszar chronionego krajobrazu Natura 2000, Dolina Dolnej Drwęcy. Trzy obszary chronione, trzy formy ochrony. Dlatego nie zgadzali się, żeby w żaden sposób do czegokolwiek doszło.
Przewodniczący powiedział, że mamy do czynienia z dwiema kwestiami: jedną kwestią jest zezwolenie na przetwarzanie odpadów i drugą, bardziej istotną kwestią, wymagającą interwencji, jest to, że zostały tam wysypane nielegalnie potężne ilości odpadów.
Wójt Dereszewski stwierdził, że sprawa jest w rękach organów ścigania.
Przewodniczący zapytał czy w momencie kiedy Wójt otrzymał informacje, że coś takiego miało miejsce, nie uznał za słuszne poinformować policję, WIOŚ?
Wójt Dereszewski odparł, że poinformowali. I poinformowali także sami mieszkańcy.
Przewodniczący zapytał czy jako urząd poinformował? Ponieważ mieszkańcy mogą nie wiedzieć, gdzie mają się z tym zwrócić. Czy Wójt jako szef urzędu poczynił jakieś działania, kroki, żeby to natychmiast ukrócić? Tym bardziej, że 24 marca 2021 była sesja Rady Gminy, na której to członkowie Klubu PSL zobowiązali Wójta Gminy do podjęcia natychmiastowych działań. Przewodniczący odczytał fragment interpelacji Klubu Radnych PSL (załącznik numer 3). Przewodniczący zapytał jakie konkretnie działania podjął Wójt w odpowiedzi na tą interpelację?
Wójt Dereszewski odpowiedział, że w tym samym miesiącu, w marcu, przekazał sprawę do policji. Sprawa została też przekazana do Starostwa, ponieważ Starostwo na tym etapie prowadziło jeszcze postępowanie.
Przewodniczący stwierdził, że chciałby to doprecyzować, ponieważ w petycji padł między innymi taki zarzut, że Wójt gminy w tym temacie nic nie zrobił. A tutaj Wójt twierdzi, że było zgłoszenie na policję. Konkretnie kiedy?

Wójt Dereszewski odparł, że nie ma przy sobie całości dokumentów, natomiast on odpowiada co w tej sprawie powinny robić kompetentne urzędy. Wójt Gminy Kurzętnik nie miał kompetencji w kwestii wyrażania zgody na przetwarzanie odpadów. Osobą kompetentną czy organem kompetentnym w tej kwestii był Starosta Nowomiejski. Polecił zapytać służby Starostwa Powiatowego, co w tej kwestii postanowiły; jakie działania zostały poczynione, żeby odpowiednią decyzję wydać bądź ją zahamować. Stanowisko gminy na początku stycznia było negatywne w kwestii wydania opinii na przetwarzanie odpadów i na spotkaniu w marcu już to mocno akcentowali. Był na nim obecny Naczelnik Krzysztof Puwalski i też wyjaśniał tą sprawę. I bodajże on wtedy na sesji mówił, że tą sprawą zajmuje się policja. I zaraz w marcu było pismo z policji, żeby przekazać wszystkie niezbędne dane. Było też stanowisko pani Senator. Wójt na bieżąco odpowiadał na zapytania posłów. Wszystkie organy były informowane, byli przesłuchiwani na policji. Sami zwracali się do policji o ustalenie sprawcy zdarzenia i właściciela odpadów. Wójt Dereszewski stwierdził, że rozumie rozgoryczenie mieszkańców, ale to są zwykłe pomówienia i już złożył doniesienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez osoby, które cały czas opowiadają, a teraz jeszcze skargi piszą, że Wójt w tej sprawie nic nie robi. Pomówienia są karalne.
Radny Mieczysław Łydziński powiedział, że chciałby uściślić w kwestii zawiadomienia do policji. Poprosił o konkretną odpowiedź ze strony Wójta, czy było złożone zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa? Jak to było sformułowane, czy było sformułowane na piśmie; czy z urzędu poszło oficjalne pismo w tej sprawie do policji, czy też było to ustnie zgłoszone?
Wójt Dereszewski odparł, że nie ma dziś dokumentów przy sobie, natomiast na pewno byli w stałym kontakcie, ponieważ już 26 marca 2021 wpłynęło pismo z policji z prośbą o udzielenie informacji w sprawie tego procederu.
Przewodniczący poinformował, że dziś jest czwarte posiedzenie komisji. Dużo informacji radni już pozyskali i o wielu sprawach, o których teraz mówi pan Wójt, już wiedzą. Przewodniczący zaproponował, aby przyjąć taką formułę: pytanie konkretne – konkretna odpowiedź. Jest zarzut bezczynności, że Wójt jako gospodarz gminy nie zareagował, nie poinformował ani policji ani WIOŚ. W związku z tym pytanie konkretne: w jakiej formie było zawiadomienie do policji?
Wójt Dereszewski odpowiedział Przewodniczącemu Komisji, że jeśli chce się bawić w śledczego i prowadzić dochodzenie w tej sprawie, to powinien zwrócić się do policji i do organów ścigania. Organy ścigania dokładnie przedstawią mu całą chronologię. Natomiast jego rolą, rolą Wójta jako organu wydającego decyzję, było wydanie decyzji administracyjnej w kwestii usunięcia odpadów. 1 lipca 2021 Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska wystosował pismo do Wójta Gminy, jeszcze na etapie prowadzonej kontroli przez WIOŚ, aby wydał decyzję administracyjną nakazującą usunięcie odpadów właścicielowi. Wtedy, na tamtym etapie, nie był znany właściciel odpadów, ani Wójt go nie znał, ani organy ścigania, ani WIOŚ. Natomiast wszczęto postępowanie i prowadzono je dość dokładnie i skrupulatnie. Spółka, która w ocenie gminy była posiadaczem odpadów spółka – spółka /zanonimizowano/ - uchylała się od czynnego udziału w postępowaniu, dlatego to postępowanie było toczone

długo, ale zakończyło się. W finale została wydana decyzja administracyjna. Dzisiaj trzeba się skupić na tym, co w ślad za tym pójdzie. Bo sama decyzja nie kończy sprawy. Wójt wydał decyzję administracyjną, ale to jeszcze nie zamyka całego etapu, ponieważ nakazano usunięcie odpadów do 31 grudnia tego roku, a od 5 listopada do dzisiaj spółka nie odebrała decyzji. Wójt Dereszewski stwierdził, że nie pamięta całej chronologii co po kolei było. Ale to z ich inicjatywy i na ich wniosek, kiedy dowiedział się 9 marca od mieszkańców, że mogło nastąpić działanie związane z nielegalnym składowiskiem odpadów, monitorowane było to miejsce. Często tam bywali, zlecili też sąsiadom, aby dronem oblatywali miejsce, żeby sprawdzać czy nie dochodzi do dalszego składania odpadów.
Przewodniczący stwierdził, że zastanawia go to, że Wójt zlecił monitoring dronem tego terenu sąsiadowi, a nie powiadomił policji.
Wójt Dereszewski powtórzył, że nie pamięta kiedy zostało to zgłoszone do policji.
Przewodniczący stwierdził, że nie będzie dziś tego drążyć, ale jeszcze raz pyta - czy było złożone zawiadomienie do policji?
Wójt Dereszewski odparł, że tak. Poinformował też, że na posiedzeniu wspólnych komisji, na sesji Rady Gminy chyba od pracownika Starostwa Powiatowego padło stwierdzenie, że policja już prowadzi postępowanie i 26 marca 2021 gmina otrzymała pismo, że postępowanie już się toczy.
Przewodniczący stwierdził, że Komisja chce niejako obronić Wójta przed opinią części mieszkańców, że nic nie robił, ale chcąc go obronić, nie może opierać się na jakimś tam gdybaniu, tylko na konkretach. Jeżeli jest zarzut, że nie powiadomił policji, a pan Wójt mówi, że wysłał zawiadomienie, ale nie pamięta, to Przewodniczący zaczyna mieć wątpliwości, czy tak faktycznie było. Stąd jego drążenie.
Wójt Dereszewski odparł, że Przewodniczący ma prawo mieć wątpliwości, ale skargi na działanie Wójta Gminy rozpatruje Rada Gminy w Kurzętniku. To jest organ kompetentny do rozpatrywania skarg. Poinformował, że już kilkanaście dni temu zostało złożone doniesienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez tych mieszkańców, którzy ciągle na niego piszą. Wójt stwierdził, że wśród nich są też radni powiatu nowomiejskiego, którzy mają reprezentować gminę Kurzętnik, a hejtują go w internecie.
Przewodniczący upewnił się, że chodzi o radnych powiatu?
Wójt Dereszewski potwierdził, że tak. Chodzi o radnych Rady Powiatu, którzy wyśmiewają się z jego działań i wciąż mówią, że on nic nie robi. I to jest niepokojące.
Przewodniczący stwierdził, że Wójt chyba spodziewał się przychodząc na posiedzenie Komisji, że na pewno ten temat będzie poruszony. Zarzut jego bezczynności.
Wójt Dereszewski odparł, że nie.
Przewodniczący stwierdził, że przychodząc na spotkanie, spodziewając się zarzutu, on by na jego miejscu przyniósł kwity. Przewodniczący powtórzył, że już nie będzie tego drążyć. Odpowiedź Wójta jest, że złożył zawiadomienie do policji.
Wójt Dereszewski odpowiedział, że jego działanie - Wójta Gminy jako organu, polegało na tym, żeby ustalić sprawcę zdarzenia i wydać decyzję związaną z usunięciem odpadów. I cały czas wokół tego procedujemy, ta sprawa jeszcze się nie zakończyła. Najważniejsze jest w tej

chwili to, żeby odpady zostały usunięte. Wójt przypomniał, że kilka lat temu w kampanii wyborczej jeden z radnych powiatowych publicznie opowiadał, że on jest przeciwny, aby w Kurzętniku były składowane odpady i nie pozwoli, żeby te odpady tam leżały. A do dzisiaj odpady zalegają, a Starostwo Powiatowe wydało pozwolenie na przetwarzanie odpadów. Wójt stwierdził, że chciałby, żebyśmy przy okazji skupili się też na tych działaniach, które zaszły ileś lat temu i dalej są nieskuteczne. Organy są nieskuteczne w swoich działaniach. Co z tego, że jest wydana decyzja administracyjna, ale w ślad za tym nie idą konkretne działania i sankcje. Tu jest problem. To, że ktoś komuś coś powiedział czy nie powiedział, dzisiaj nie ma większego znaczenia. Mieszkańcy mają prawo być niezadowoleni, ale nie mogą wciąż hejtować Wójta i mówić mu, że nic nie robi. Wójt Dereszewski stwierdził, że zna swoje prawa, zna swoje kompetencje i wie co w danym momencie ma robić. Poinformował, że gmina cały czas współdziałała z policją i z WIOŚ. Wielokrotnie kontaktowali się telefonicznie, nawet sami uczestniczyli w kontroli, tam na miejscu, w spółce /zanonimizowano/, aby ustalić stan faktyczny odpadów zlokalizowanych na gruncie. Wójt stwierdził, że nie ma sobie nic do zarzucenia jeśli chodzi o prowadzenie postępowania w tej sprawie i zaniechanie nielegalnego procederu składowania odpadów.
Przewodniczący stwierdził, że on na jego miejscu, gdyby dostał informację, że na obszar chroniony przyjechało kilkanaście tirów z odpadami nie wiadomo skąd, to zapaliłaby mu się od razu czerwona lampka, że te odpady na pewno nie są obojętne, bo nikt nie będzie pod osłoną nocy przywoził skądś tam odpadów obojętnych. To na pewno jest śmierdząca sprawa. I pierwsze co robi, to zawiadamia policję. Po pierwsze - żeby sprawdzić, po drugie - żeby monitorować. Jeśli raz przywieźli, to nie znaczy, że nie będą przywozić dalej. Jeżeli nic z tym nie będziemy robić, to jest duże prawdopodobieństwo, że ten proceder będzie trwał. On poinformowałby policję, WIOŚ, wysłał pracownika w teren w celu przeprowadzenia lustracji. A z tego co wcześniej dowiedziała się Komisja, nic takiego nie miało miejsca. Wójt mówi, że dowiedział się o tym procederze dopiero 9 marca 2021. Przewodniczący stwierdził, że to ma ewidentnie znamiona przestępstwa. To nie jest jakieś tam wykroczenie, że ktoś podrzucił worek foliowy ze śmieciami. To były tiry przewożące masę odpadów.
Wójt Dereszewski powiedział, że na tamtym etapie, kiedy 9 marca 2021 przyszli do niego mieszkańcy, jeszcze nikt nie wiedział kiedy te odpady zostały przywiezione. Wtedy było tylko domniemanie. I ten proceder został zgłoszony do policji. Policja już prowadziła postępowanie. To gmina zaprosiła pana Puwalskiego na sesję. Przecież sprawa była znana Starostwu już w listopadzie albo grudniu 2020, kiedy to spółka /zanonimizowano/ wystąpiła do Starosty o pozwolenie na przetwarzanie odpadów. Co Starostwo zrobiło w tej sprawie, żeby zaniechać tego procederu? Z dokumentów wynika, że spółka /zanonimizowano/ podpisała umowę z firmą na odbiór i przetwarzanie odpadów 23 listopada 2020. Czyli spółka już dawno wiedziała, że chce przywozić śmieci do Nielbarka. Ale musiała mieć zgodę Starosty i Starosta bodajże w grudniu 2020 wystąpił do Wójta Gminy o wydanie opinii na przetwarzanie odpadów. I gmina odmówiła wydania opinii ze względu na brak stosownych dokumentów. Chodziło o decyzję o warunkach zabudowy. Wójt stwierdził, że celowo nie wydawali decyzji, bo wiedzieli, że temat jest śmierdzący; że może być z tego problem. I

dzisiaj należałoby zadać pytanie: co Wydział Środowiska, co Starostwo zrobiło w tej sprawie, żeby zaniechać tego procederu? Pierwsze informacje tu były. Nie u Wójta Gminy, tylko tutaj, bo Starostwo Powiatowe było organem właściwym do procedowania w tej sprawie. Wójt jest organem właściwym do decyzji w kwestii nielegalnego składowania odpadów.
Przewodniczący stwierdził, że Wójt poruszył ważną rzecz. Komisja, a przynajmniej on jako Przewodniczący, po raz pierwszy dowiaduje się, że Starostwo już w tamtym roku, czyli gdzieś około grudnia, wiedziało o nielegalnym składowaniu śmieci. Czy tak to należy odebrać?
Wójt Dereszewski powiedział, że wtedy był wniosek ze spółki /zanonimizowano/.
Przewodniczący stwierdził, że o wniosku Komisja wie. Teraz chodzi o to, że o tym iż odpady były przywożone między 10, a 15 grudnia 2020, Starostwo już wiedziało.
Wójt Dereszewski odparł, że to wynika z dokumentów z WIOŚ. Inspektor Ochrony Środowiska dwukrotnie przeprowadził kontrolę, przesłuchał większość osób ze spółki /zanonimizowano/ i spółki /zanonimizowano/. W protokole z kontroli jest dokładnie napisane, że któryś z prezesów, bo oni się zmieniali, oświadczył, że między 10, a 15 grudnia 2020 przyjechało kilka wywrotek odpadów do Nielbarka. A więc w trakcie, kiedy ubiegali się w Starostwie Powiatowym o pozwolenie na przetwarzanie odpadów, to te odpady już przywieźli.
Przewodniczący zapytał gdzie to jest dokładnie napisane?
Wójt Dereszewski odparł, że w protokole z WIOŚ. WIOŚ dwukrotnie przeprowadził kontrolę: 22 kwietnia 2021 i 16 lipca 2021. Przewodniczący Komisji twierdził, że Wójt powinien być na kontroli. Wójt Dereszewski podkreślił, że jemu nie wolno uczestniczyć w takich kontrolach, ponieważ organem kompetentnym do przeprowadzenia kontroli jest Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. Dodał, że bali się, że spółka ominie jego jako Wójta i Starostę Nowomiejskiego. Chodzi o to, że spółka /zanonimizowano/ mogła wystąpić do Marszałka Województwa o pozwolenie zintegrowane i wtedy by ich ominęli przy wydawaniu pozwolenia.
Przewodniczący stwierdził, że to bardzo istotny fakt. Zapytał gdzie w protokole z kontroli jest stwierdzenie, że te odpady były przywożone w grudniu 2020 roku?
Wójt Dereszewski odparł, że jest napisane w sentencji.
Przewodniczący powiedział, że Komisja nie ma tego protokołu. Ma jedynie sprawozdanie po dokonaniu odkrywek.
Wójt Dereszewski udostępnił Komisji protokół z kontroli WIOŚ. Stanowi on załącznik numer 4. Poinformował, że gmina wystąpiła o udostępnienie protokołu, ponieważ cały czas były wątpliwości na kogo wydać decyzję nakazującą odbiór czy wywiezienie tych odpadów. Właścicielem gruntów, użytkownikiem wieczystym, jest spółka /zanonimizowano/. Mieszkańcy w drugiej części petycji pisali też o dzierżawie gruntów. To jest ciekawy wątek. Warto się też tym zająć. Pierwsze pismo z WIOŚ, po kontroli 22 kwietnia 2021, przyszło 1 lipca 2021. WIOŚ doszedł wtedy do wniosku, że trzeba wydać decyzję administracyjną nakazującą wywóz odpadów.
Przewodniczący zapytał gdzie WIOŚ stwierdził, że odpady były już przywożone w grudniu?

Wójt Dereszewski odparł, że ówczesny prezes, który później był pełnomocnikiem, tak oświadczył.
Przewodniczący zapytał czy ten prezes się przyznał, że przywozili w grudniu odpady?
Wójt Dereszewski odparł, że tak. Jest też mowa o umowie z firmą, z którą spółka podpisała kontrakt na przetwarzanie odpadów. Napisali w niej, że chodzi o piasek pomieszany z ziemią, z gruzem. Miał być robiony potem recykling tego. Także te działania były chyba celowo ukierunkowane na to, żeby odpady były składowane w Nielbarku. Cały problem polega na tym, że firma zrobiła to nielegalnie. 5 stycznia 2021 gmina otrzymała pismo od Starosty Nowomiejskiego w sprawie wydania opinii co do przetwarzania odpadów i odmówiła. Bo gdyby nawet wydała negatywną opinię, to opinia ta nie byłaby wiążąca dla Starosty. Gdyby Starosta wydał zgodę na przetwarzanie tych odpadów, to dzisiaj problem miałby Starosta. Bo wtedy Starostwo odpowiadałoby za usunięcie tych odpadów - tak jak jest w Kurzętniku z firmą /zanonimizowano/. Tam też odpady zalegały, Starosta wydał decyzję i dzisiaj nakładane są sankcje. Tam firma przez wiele lat nic nie robi. I tu mogła być podobna sytuacja. Tylko
w sytuacji kiedy odpady są nielegalnie składowane, ustawa o ochronie przyrody mówi, że Wójt jest odpowiedzialny za to, żeby odpady zostały usunięte i że Wójt ma wydać decyzję.
Wójt stwierdził, że problem polega na tym, że ten kto pierwszy powziął informację, powinien zaraz to zgłosić do organów ścigania.
Przewodniczący zapytał kto najwcześniej otrzymał tę informację?
Wójt Dereszewski odparł, że on tego nie wie. Przewodniczący Komisji mówił, że pan /zanonimizowano/ miał wcześniej informacje. No to jeśli je miał, to mógł z tym iść na policję.
Przewodniczący stwierdził, że mógł, ale uznał, że najpierw zwróci się do Wójta Dereszewskiego jako gospodarza terenu.
Wójt Dereszewski stwierdził, że wydaje mu się, że najlepsze informacje mieli mieszkańcy Nielbarka, no bo to nie jest tak, że przyjechała jedna wywrotka. Między 10, a 15 grudnia 2020 przyjechało ich tam chyba 20. W protokole określono to na 585 metrów sześciennych, dokładnie na 584,6 metrów sześciennych odpadów. Jeden z prezesów zeznał, że przyjechało około 20 wywrotek. To jest sporo. Ktoś musiał widzieć jak jechały przez wieś. Wydaje się, że mieszkańcy powinni być czujni w takiej sytuacji.
Przewodniczący powiedział, że problem jest tego typu, że firma ma aktualne zezwolenie na działalność. Jeżeli spółka ma aktualną zgodę na wywożenie piasku odsiewkowego, to mieszkańcy mogli pomyśleć, że przyjechał samochód po piasek odsiewkowy.
Radny Marek Piątkowski stwierdził, że problemem są nieścisłości w prawie, które jest źle skonstruowane. Jeżeli firma ma dokument, wszystko się zgadza i występuje o pozwolenie do Marszałka, to Marszałek nie ma podstaw, aby takiego pozwolenia nie wydać. Jeżeli dokumentacja się zgadza i wszystko jest w porządku.
Wójt Dereszewski powiedział, że to z inicjatywy gminy zostało zwołane wspólne posiedzenie komisji i sesja. Kiedy otrzymali informację, że w Nielbarku może się odbywać nielegalny proceder, zaprosili Krzysztofa Puwalskiego. Wójt Dereszewski dodał, że była nawet pewna niechęć, żeby w tym uczestniczyć, bo już chyba wtedy Starostwo miało informacje, że policja

prowadzi postępowanie. Chodziło o to, żeby zbyt dużo informacji nie ujawniać publicznie. Krzysztof Puwalski wyjaśnił radnym i mieszkańcom jaki jest tryb i ścieżka postępowania. Wtedy na sesji jeden z radnych gminnych powiedział, że on widział jak zakopywali te odpady. No jeśli widział, to gmina zaraz to przekazała do policji. 26 marca 2021 policja zwróciła się do gminy o udostępnienie nagrania i protokołu z obrad. Radny był przesłuchiwany jako świadek w tej sprawie. Wójta policja też przesłuchiwała. Zapytał się policji, było to chyba w sierpniu, czy policja ma sprawcę. Policjanci odpowiedzieli, że chyba mają. Wójt wystąpił z pismem do policji, że jest na etapie wydania decyzji administracyjnej i żeby podać sprawcę tego zdarzenia, kto nim jest. I policja odmówiła. To był chyba już październik. Policja tłumaczyła, że są jeszcze w trakcie postępowania. Wójt stwierdził, że skoro organy ścigania nie mogą ustalić kto jest powodem tego zdarzenia, to jak on Wójt Gminy, bez żadnych narzędzi, ma to ustalić zgodnie z Kodeksem Postępowania Administracyjnego. Ostatecznie ustalono sprawcę. Stwierdzono, że jest to spółka /zanonimizowano/ i na tą spółkę została wydana decyzja. Ale pewnie od tego spółka się będzie uchylać.
Przewodniczący zapytał w jaki sposób gmina ustaliła jaka to jest spółka?
Wójt Dereszewski odparł, że na podstawie posiadanych dokumentów umowy dzierżawy.
Przewodniczący zapytał na jakiej podstawie ustalili, że sprawcą jest spółka /zanonimizowano/?
Wójt Dereszewski odpowiedział, że na podstawie posiadanych dokumentów, bo policja im odmówiła.
Przewodniczący zapytał jakich dokumentów?
Wójt Dereszewski odpowiedział, że tych, które zostały zgromadzone w toku postępowania administracyjnego.
Przewodniczący zapytał czy Wójt może powiedzieć jakie to dokumenty?
Wójt Dereszewski odpowiedział, że wypisy z KRS, umowy, akty notarialne.
Przewodniczący stwierdził, że pan Wójt nie jest świadomy tego, że to nie jest żaden dowód.
Wójt Dereszewski odparł, że pan Przewodniczący nie zapoznał się chyba z dokumentami WIOŚ. WIOŚ w obecności policji dwukrotnie prowadził postępowanie kontrolne w tej sprawie i ustalił sprawcę. Bo prezes czy pełnomocnik spółki przyznał się do tego, że odpady zostały zwożone. Tam są nawet nazwiska, kto przyjmował te odpady. Wójt stwierdził, że nie wie jaka jest jego rola tutaj i jaka jest rola Przewodniczącego, który próbuje mu wmówić, że nie zrobił czegoś co powinienem zrobić. Inspektor Ochrony Środowiska jasno wskazał kto jest posiadaczem odpadów i na podstawie wyników kontroli, które zostały dostarczone 27 października 2021 (kopia pisma stanowi załącznik numer 5), Wójt Gminy 5 listopada 2021 wydał decyzję administracyjną. Decyzja ta jest nieprawomocna i nie wiadomo czy w ogóle będzie prawomocna. Wójt powiedział, że czytał petycję czy skargę na wójta gminy. Została złożona do Starosty Nowomiejskiego. Z jednym kwestią poruszoną w petycji można się zgodzić. Mieszkańcy tam podnoszą, że Starosta powinien rozważyć możliwość wypowiedzenia umowy dzierżawy dla użytkownika czyli dla firmy /zanonimizowano/. Tam nie ma dzierżawy, tam jest użytkowanie wieczyste. Wójt powiedział, że pracuje z prawnikami nad tym, żeby wystąpić do Starosty Nowomiejskiego z prośbą o rozważenie możliwości

wypowiedzenia umowy użytkowania wieczystego dla firmy /zanonimizowano/. Nie wiemy co się stanie z tymi odpadami. Czy spółka /zanonimizowano/ czy spółka /zanonimizowano/ wywiezie odpady, a jest użytkownikiem wieczystym. Właścicielem czy zarządzającym w imieniu Skarbu Państwa jest Starosta czyli można by złapać wątek i zastanowić się, czy jest możliwość odebrania gruntu spółce. Gmina naprawdę to rozważa, bo to jest ciekawy wątek. Mieszkańcy piszą o umowie dzierżawy albo o pozwoleniu. To nic nie da, bo oni mają legalne pozwolenie i tutaj tego nie przerwiemy.
Radny Piątkowski powiedział, że już to analizowano i Starosta ma możliwości bardziej fiskalne.
Wójt Dereszewski stwierdził, że nie wie czy nie ma takiej możliwości. On z prawnikami szuka jakiegoś punktu zaczepienia, sprawdza czy nie można tej spółce wypowiedzieć użytkowanie wieczyste. Bo użytkują niezgodnie z przeznaczeniem. Dodał, że to gmina podpowiedziała mieszkańcom na spotkaniu w dniu 9 marca 2021, że kierunek rekultywacji jest niezgodny.
Przewodniczący stwierdził, że tam w ogóle nie ma rekultywacji.
Wójt Dereszewski stwierdził, że prawo jest niedoskonałe. Kierunek rekultywacji określony jest jako leśny. Krzysztof Puwalski podkreślał to niejednokrotnie. Nie jest prowadzony kierunek rekultywacji.
Przewodniczący zaproponował, aby skupić się na nielegalnym zrzucie odpadów. Pan Wójt stwierdził, że Starostwo wiedziało o odpadach już w grudniu 2020 roku. Z protokołu WIOŚ to nie wynika.
Wójt Dereszewski odparł, że tak naprawdę to nikt nie wiedział, że ktoś chce przywieźć nielegalnie odpady. Starosta jako organ wszczynający postępowanie wiedział, że spółka /zanonimizowano/ chce utwardzać drogę odpadami, bo tak jest napisane. A więc powinna zapalić się czerwona lampka - jakimi odpadami, piachem z ziemią czy kamieniami? I wtedy, 5 stycznia 2021, gmina już była ostrożna. Już wtedy nie wydali opinii Staroście Nowomiejskiemu, mając na uwadze to, że temat może być niepokojący. Dokładnie 5 stycznia 2021 Starosta Nowomiejski wystąpił o zaopiniowanie wydania decyzji - zezwolenia na przetwarzanie odpadów w związku
z utwardzeniem powierzchni jakiejś tam działki na terenie żwirowni. Ale jakimi odpadami? I tu w gminie zaczęliśmy analizować, że coś jest na rzeczy. Wniosek do Starosty był złożony chyba w listopadzie czy grudniu, Wójt nie wie dokładnie, ale na pewno w starym roku /2020/. Natomiast z kontroli WIOŚ jasno wynika, że odpady zostały przywiezione między 10, a 15 grudnia. Tak zeznał pełnomocnik firmy /zanonimizowano/.
Przewodniczący stwierdził, że z tego nic nie wynika.
Wójt Dereszewski zapytał czy zdaniem Przewodniczącego nic nie wynika z kontroli, które przeprowadził WIOŚ w obecności policji?
Przewodniczący powiedział, że pan Wójt postawił bardzo istotny zarzut.
Wójt Dereszewski odparł, że on nie stawia żadnych zarzutów.
Przewodniczący stwierdził, że on tak to zrozumiał. Wójt ma pretensje do Komisji, że stawia zarzuty, a sam mówi, że Starostwo już dawno o tym wiedziało i nic nie zrobiło.
Wójt Dereszewski odparł, że on tak nie powiedział.

Radny Piątkowski powiedział, że nie można mylić dwóch kwestii: informacji o składowaniu odpadów oraz informacji kiedy spółka wystąpiła o zezwolenie. To, że spółka wystąpiła o zezwolenie w listopadzie nie jest równoznaczne z tym, że Starosta czy ktokolwiek ze Starostwa dowiedział się o tym, że tam znajdują się odpady. Spółka wystąpiła w listopadzie, a odpady pojawiły się w grudniu. To jest kawał czasu. Można było ewentualnie domyślać się, że konsekwencją tego wystąpienia o zezwolenie mogą być jakieś działania, które się tam wydarzyły czyli proceder nielegalnego składowania odpadów.
Przewodniczący powiedział, że ten pan, co się tłumaczył, to strzelił jakąś tam datę, ale czy ona jest prawdziwa, tego nikt nie wie.
Wójt Dereszewski powiedział, że nie zmienia to faktu, że odpady zostały przywiezione nielegalnie. I to jest problem dla nas wszystkich. My nie powinniśmy szukać winnych albo stawiać sobie zarzutów. Bo każdy będzie przegrany, jeżeli odpady nie zostaną usunięte. To jest problem i dla mieszkańców i dla środowiska. 485 metrów sześciennych odpadów, tak stwierdził WIOŚ. Faktycznie te odpady przyjechały, nikt nie zaprzecza, że ich nie było. Teraz WIOŚ będzie nakładał sankcje na spółkę: mandaty, upomnienia, kary grzywny. Ze strony gminy będzie podobnie, ale nie mamy gwarancji, że oni to wywiozą. Finał może być taki, że Wójt Gminy Kurzętnik będzie zobowiązany do tego, żeby te odpady wywieźć i ponieść koszty. Dzisiaj trzeba się zastanowić jak ten grunt odebrać. Oni nie są właścicielami, mają ograniczone prawa do dysponowania. A grunt wykorzystują niezgodnie z przeznaczeniem i to jest argument, którym można się zająć. Drugi jest taki, że kierunek rekultywacji nie jest prowadzony. Wójt dodał, że odkąd on jest na stanowisku, to tam cały czas piach był wywożony, wybierany, a rekultywacja nie jest prowadzona.
Przewodniczący zapytał co Wójt ma na myśli mówiąc, że oni wykorzystują ten grunt niezgodnie z przeznaczeniem?
Wójt Dereszewski odpowiedział, że na pewno składują tam odpady. Teren po byłej żwirowni nie służy temu, żeby nielegalnie składować odpady.
Przewodniczący wyraził obawę, że finał będzie taki, że oni się będą wypierać. Już pan ze spółki zawiadomił policję, że ktoś im podrzucił śmieci.
Wójt Dereszewski powiedział, że to jest żadne wytłumaczenie. Ten pan wydzierżawił grunt celowo pod prowadzenie tego typu działalności, a spółka /zanonimizowano/ podpisała umowę z jakimś kontrahentem na odbiór odpadów ze wskazaniem na Nielbark.
Przewodniczący zapytał czy spółka /zanonimizowano/ podpisała umowę na odbiór odpadów?
Wójt Dereszewski odparł, że z protokołu WIOŚ wynika, że spółka miała podpisaną umowę z firmą z Polski na odbiór odpadów: na przetwarzanie i recykling tych odpadów. Oczywiście żadnego recyklingu nie było. To jest bardzo poważna sprawa. My tu się między sobą kłócimy, a oni będą próbować się wybielić, twierdzić, że z ich strony wszystko było w porządku.
A problem pozostaje, bo ktoś musi te odpady wywieźć.
Radny Piątkowski stwierdził, że są to osoby, które świadomie działają i pewnie to nie jest proceder odosobniony, bo wiemy doskonale, że na terenie Polski takie składowiska odpadów nielegalne mają miejsca.

Wójt Dereszewski powiedział, że niepokojące i smutne jest to, że są luki w prawie, że prawo jest niedoskonałe. Mimo, że prokuratura, policja prowadzi postępowanie, to na żadnym etapie nie można ich zatrzymać. Mieszkańcy mają prawo być rozgoryczeni, że ten czy tamten nic nie zrobił; opowiadają różne rzeczy na portalach internetowych, że Wójt nic nie zrobił. Gdyby Wójt zbyt szybko wydał decyzję albo nie zachował terminów podwójnego doręczenia, to spółka by decyzję zaskarżyła. Nie można było sobie pozwolić na żadne uchybienia. Wójt Dereszewski powiedział, że konsultował to z wieloma fachowcami. Finałem jest to, że wydał decyzję, ale ona jest nieprawomocna. W spółce już drugiej zwrotki nie odbierają.
Przewodniczący przyznał Wójtowi rację, że należało zrobić to skrupulatnie, żeby móc w perspektywie wygrać w sądzie. O to by nie miał do niego pretensji. Ale to jest jedna kwestia. Istotne jest to, że była informacja, że są tam zwożone odpady i mieszkańcy mieli rację oczekując od Wójta szybkiej reakcji. Tym bardziej, że miał świadomość, że finał może być taki, że to gmina Kurzętnik będzie musiała te odpady usunąć. Jeżeli wiem, że ktoś przywozi śmieci, to robię wszystko, żeby ten proceder ukrócić.
Wójt Dereszewski, że w takich sprawach trzeba się zwracać do policji. Ten, który pierwszy to widział, radny Rady Gminy Kurzętnik, powinien to od razu zgłosić. Musimy być odpowiedzialnymi obywatelami. Jeżeli chcemy być patriotami, chcemy dbać o naszą Polskę, o naszą ojczyznę, to tak musimy robić. Nie ma innego wyjścia. I nie możemy teraz nawzajem obrzucać się błotem: co Wójt zrobił, czego nie zrobił. Wójt stwierdził, że tak naprawdę to on dowiedział się ostatni; o tym, że ktoś coś nielegalnie przywozi, albo może przywozić. Mieszkańcy przyszli do niego z petycją, żeby nie wydawać zgody na przetwarzanie odpadów. Miał stuprocentową pewność, że on żadnej zgody nie wyda Starostwu i przekierował ich do Starostwa, bo uważał, że jeżeli więcej instytucji będzie zaangażowanych w tą sytuację, tym szybciej zakończymy ten proceder. Jeśli on w ogóle był, bo wtedy tego nie wiedzieliśmy, tylko domniemywaliśmy. Ale jeśli ktokolwiek widział czy to radny /zanonimizowano/ czy ktokolwiek inny, to natychmiastowo powinien to zgłosić. Wójt Dereszewski powiedział, że tak zeznał też policjantowi, że ktokolwiek to był czy pan /zanonimizowano/ czy pan /zanonimizowano/, na bieżąco powinien to zgłosić na policji. Wójt powtórzył, że on nie ma sobie nic do zarzucenia. Jest w stałym kontakcie z WIOŚ. Zapewnił, że działali szybko. Pierwsza kontrola była 22 kwietnia 2021. To nie jest tak, że organ otrzymując informacje, zaraz jedzie na kontrolę. WIOŚ przyjechał na kontrolę dopiero 22 kwietnia 2021. Kolejna kontrola była 16 lipca 2021. I nie jest też tak, że organy administracji publicznej mogą działać pochopnie, bo tak im się wydaje.
Przewodniczący stwierdził, że z tego wyłania się smutna refleksja, że wszystkie działania, WIOŚ, policji, prokuratury, nie odbyły się na interwencję Starosty, nie odbyły się na interwencję Wójta. Tylko odbyły się na interwencję zwykłych mieszkańców. I to jest dla niego smutna refleksja.
Wójt Dereszewski zapytał dlaczego jest to smutna refleksja? To chyba dobrze, że mieszkańcy zgłosili. Jeżeli pierwsi powzięli informację, to dobrze, że zgłosili.
Przewodniczący zapytał czemu urzędnicy tego pierwsi nie zrobili?

Wójt Dereszewski odparł, że dlatego że mieszkańcy jako pierwsi mieli informacje. Urzędnicy też byli w stałym kontakcie. Było posiedzenie komisji i sesja. 26 lipca 2021 policja wystąpiła do gminy, więc też już wcześniej takie informacje posiadała. Ale dobrze, że mieszkańcy zgłosili. Znaczy to, że nie ma w społeczeństwie znieczulicy, jest aktywne działanie.
Radny Łydziński stwierdził, że trzeba na to spojrzeć od strony mieszkańców. Jeżeli on jako mieszkaniec coś widzi, że na przykład ktoś składuje śmieci, to nie wie dokładnie co to są za śmieci. Radny dodał, że w takiej sytuacji też w pierwszej kolejności zwróciłby się do władz samorządowych, bo one mają wszystkie narzędzia. Skąd zwykły obywatel może wiedzieć, że to jest na pewno nielegalne? Jeśli zawiadomi policję, to jeszcze może dostać mandat, jeśli to będzie nieuzasadnione zgłoszenie. Taka ostrożność jest zupełnie zrozumiała. Jeśli Urząd Gminy, Wójt uzyskał takie informacje, że jest coś nie tak z tymi śmieciami, to ma narzędzia o wiele większe niż taki zwykły obywatel. I urząd powinien reagować, bo wie gdzie się zwrócić i w jakiej formie.
Wójt Dereszewski odpowiedział, że reagowali. I w tej kwestii nie mają sobie nic do zarzucenia. Bo odpowiednie organy zostały również przez gminę poinformowane. Na pewno byli aktywnymi uczestnikami tego postępowania, ponieważ ich to również dotyczy. Byli świadomi co dalej się stanie, jeżeli odpady wjechały nielegalnie na teren gminy. Czekali na stanowisko i kontrolę WIOŚ. Ta kontrola jeszcze się nie zakończyła, ale już 1 lipca gmina dostała stanowisko WIOŚ, żeby wydać decyzję. I gmina wszczęła postępowanie i decyzja została wydana.
Decyzja Wójta Gminy z dnia 5 listopada stanowi załącznik numer 6.
Wójt Dereszewski powiedział, że nie wiadomo co będzie dalej. Spółka /zanonimizowano/ uchyla się od uczestnictwa w postępowaniu. Dzisiaj dla Wójta ważny jest wątek właściciela, a właścicielem jest Starostwo.
Radny Łydziński zauważył, że nie Starostwo, bo właścicielem jest Skarb Państwa, a Starostwo wykonuje tylko zadania zlecone.
Wójt Dereszewski doprecyzował, że właścicielem jest Skarb Państwa reprezentowany przez Starostwo.
Radny Łydziński stwierdził, że w ograniczonym zakresie.
Przewodniczący poinformował, że szef geodezji wyjaśniał Komisji, że to Sąd wygasza użytkowanie wieczyste. To są karkołomne postępowania. To jest użytkowanie wieczyste, w którym nie jest określone przeznaczenie i nie można się do niczego przyczepić. Użytkowanie wieczyste i własność różnią się tylko tym, że spółka nie zapłaciła od razu, tylko płaci w ratach. Zdaniem Przewodniczącego każda ścieżka, żeby wygasić użytkowanie wieczyste w jego ocenie będzie nieskuteczna. Przewodniczący zapytał Wójta czy zna treść decyzji Marszałka zezwalającej na eksploatację piasku odsiewkowego dla firmy /zanonimizowano/?
Wójt Dereszewski odpowiedział, że nie zna.
Przewodniczący powiedział, że tu też jest ewidentna nieprawidłowość. Skoro w decyzji jest wyraźnie powiedziane, że zezwala się na usunięcie zwałowiska do poziomu

drogi technicznej, a mamy sytuację, że jest wybrane 6 - 7 metrów w głąb, to nie trzeba być geologiem, żeby stwierdzić, że ta decyzja jest źle wykonywana. Ale to na marginesie.
Następnie Przewodniczący poruszył temat sprawy drogi dojazdowej do posesji, z której korzystała pani /zanonimizowano/.
/dyskusja na temat drogi/
W wyniku dyskusji, Wójt Dereszewski zadeklarował, że gmina podejmie starania w celu odtworzenia drogi, żeby stała się drogą gminną. Nie na zasadzie służebności. Podejmie rozmowy z Lasami Państwowymi, żeby przekazały grunty w trwały zarząd na rzecz gminy. Jako Wójt Gminy jest w stanie ponieść stosowne koszty. A do tego czasu zapewnia, że droga z której obecnie korzysta pani /zanonimizowano/, biegnąca przez prywatne działki, będzie zimą odśnieżana i utrzymywana w należytym stanie. Dopóki sąd nie rozstrzygnie kwestii drogi służebności drogi, gmina będzie utrzymywać drogę tymczasową.
Przewodniczący zapytał czy Wójt zna wyniki badań próbek pobranych z odkrywek?
Wójt Dereszewski odparł, że wyniki te są w dokumentacji.
Przewodniczący powiedział, że istnieje obawa, że śmieci jeszcze trochę poleżą w ziemi. Czy nie byłoby zasadne, żeby uspokoić obawy mieszkańców odnośnie jakości wody i zrobić badania wód? Mieszkańcy wystąpili do Wód Polskich, ale otrzymali odpowiedź, że to nie leży w gestii Wód Polskich i żeby zwrócili się do gminy.
Radny Łydziński zapytał czy gmina może wystąpić o wykonanie badań wód?
Wójt Dereszewski odpowiedział, że nie stanowi to większego problemu. Trzeba ponieść koszty, ale nie są to jakieś wielkie kwoty. Spółka dostała czas do 31 grudnia na wywiezienie śmieci, ale patrząc na dotychczasową współpracę ze spółką /zanonimizowano/, mało prawdopodobne jest, żeby udało im się to zrobić w tym terminie.
Radny Łydziński zapytał czy to jest w obszarze chronionym?
Wójt Dereszewski odpowiedział, że tak. Tam jest potrójna forma ochrony.
Radny Łydziński zapytał czy może na podstawie przepisów dotyczących ochrony środowiska, można jakieś działania podjąć?
Wójt Dereszewski odpowiedział, że trzeba działać wspólnie, żeby zmusić spółkę do wywiezienia odpadów. Dodał, że z protokołu WIOŚ wynika, że w spółce zapadały nawet jakieś decyzje, że odpady miały być wywiezione. Szefowie spółki mają świadomość, że odpady muszą być wywiezione.
Radny Łydziński powiedział, że koszty wywiezienia szacuje się na milion złotych, więc spółka pewnie się będzie od tego uchylać, może się zlikwiduje i wszystko spadnie na gminę.
A mieszkańcy będą mieli pretensje do gminy, że zamiast zrobić 2 kilometry drogi, to będzie płacić za usuwanie śmieci.
Wójt Dereszewski powiedział, że gmina jako organ może podjąć działanie z Wodami Polskimi w kwestii badania wody.
Radny Piątkowski zapytał jakie będą dalsze kroki jeśli firma nie wywiezie śmieci do 31 grudnia.
Wójt Dereszewski odpowiedział, że w przepisach są przewidziane środki: mandat, upomnienie. Gmina będzie przekazywać sprawę do organów ścigania. Podobna sytuacja jest

z firmą /zanonimizowano/ na górnym Kurzętniku. Starosta wydał decyzję kilka lat temu i odpady leżą. Takie sytuacje są znane w Polsce. Śmieci leżą, czasem się palą. My tu się spieramy kto pierwszy zgłosił. Pracownicy gminy naprawdę byli aktywni w tych działaniach, nie mają sobie nic do zarzucenia. To, że mieszkańcy są zaniepokojeni, to jest zrozumiałe. Chodzi o to, żeby zahamować ten proceder, żeby w przyszłości do takich sytuacji nie dochodziło. Dodał, że ze swojej strony zrobi wszystko, aby mieszkańców uspokoić. Podejmie wątek ze zbadaniem wody. Należy sprawdzić jaki jest stan wód gruntowych, czy nie dochodzi do degradacji środowiska.
Przewodniczący powiedział, że WIOŚ zrobił tylko 4 odkrywki. Jego zdaniem to bardzo mało. Skąd można wiedzieć, że tych odpadów nie jest więcej niż stwierdzono?
Radny Łydziński powiedział, że odkrywki zrobiono punktowo, ale jego zdaniem należało użyć bardziej profesjonalnych metod, jakimi posługują się archeolodzy. Tylko chodzi tu prawdopodobnie o koszty. Zapytał o kwestię monitoringu dronem. Czy Wójt podpisał jakąś umowę w tej sprawie, oficjalnie to zlecił?
Wójt Dereszewski odpowiedział, że nie. Ale jego zdaniem każdy pomysł jest dobry, żeby znaleźć sposób na tego, który łamie prawo. Dodał, że z panem Zapałowski był na tym terenie. Kilkakrotnie jeździli na teren żwirowni, wtedy w marcu, kiedy powzięli o tym informację i nie zaobserwowali obecności odpadów.
Radny Łydziński zapytał czy gmina nie mogła sama wykonać lotów dronem, a nie zlecać tego osobie prywatnej, która w pewien sposób też się narażała.
Wójt Dereszewski powtórzył, że szukali różnych sposobów na rozwiązanie problemu. Mieszkaniec sam się zaoferował, że puści drona, ale nic w ten sposób nie stwierdzono, bo to było w marcu, już po fakcie. Tam już wszystko było zasypane.
Przewodniczący zaproponował, że podsumuje ustalenia dokonane w rozmowie z Wójtem Gminy:
- Wójt nie otrzymał maila odnośnie składowania odpadów w styczniu bieżącego roku;
- gmina zrobiła zawiadomienie na policję;
- Wójt Gminy wydał decyzję na usunięcie odpadów;
- Wójt Gminy zadeklarował, że w sprawie drogi dojazdowej dla pani /zanonimizowano/, zrobi wszystko, żeby był dojazd czyli żeby urządzić drogę; w tym celu podejmie rozmowy z Lasami Państwowymi na dokonanie zamiany działek.
Radny Łydziński dodał, żeby tymczasowo zapewni przejezdność na drodze tymczasowej.
Wójt Dereszewski odpowiedział, że tak. Deklaruje ścisłą współpracę z właścicielkami posesji, żeby miały dostęp do drogi publicznej, nieograniczony, swobodny i utrzymanie drogi w stanie należytym i przejezdnym, zarówno zimą jak i latem.
Przewodniczący podziękował panu Wójtowi za przybycie na spotkanie i udzielenie wyjaśnień. Dodał, że radni jako mieszkańcy powiatu będą obserwować rozwój sytuacji.
Wójt Dereszewski odparł, że obserwacje nic nie dadzą. Tu trzeba wspólnie działać. Po pierwsze, żeby zapobiec takim procederom. I tu prawo musi być bezwzględne. Bo co to daje, że WIOŚ nałożył na firmę mandat 300 złotych?
Radny Łydziński zapytał o jakie konkretne wspólne działanie chodzi Wójtowi?

Wójt Dereszewski odpowiedział, że chodzi o wspólne działanie naszych organów. Starostwo, gmina, radni. I żebyśmy byli odpowiedzialni. W sytuacji kiedy widzimy, że prawo nie jest przestrzegane, żebyśmy na bieżąco zgłaszali do organów ścigania.
Przewodniczący stwierdził, że póki co jest spokój, bo wokół sprawy zrobił się rozgłos. Żadne nowe śmieci nie są przywożone. Będzie robione wszystko, aby odpady zostały usunięte. Ale nadal cały czas aktualne jest pozwolenie Marszałka Województwa na wydobycie piasku odsiewkowego. I spółki mogą działać. Może być tam ruch, mogą jeździć samochody, pracować koparki. Dobry krokiem byłoby, aby to pozwolenie wygasić. Żeby pozbyć się spółek z tego terenu, żeby nie było tam prowadzonej działalności i aby można było posadzić las. Potrzebne jest wygaszenie pozwolenia Marszałka. A jego zdaniem podstawy do tego są mocne. Nawiasem mówiąc, zezwolenie pozwalało jedynie na zebranie ziemi ze zwałowisk, a nie kopanie w głąb. A wybrane jest kilka metrów w głąb. Przewodniczący powiedział, że Wójt Gminy ma dobre relacje z Marszałkiem. Zaapelował do niego, aby monitował u Marszałka, aby to zezwolenie wygasić.
Wójt Dereszewski odparł, że jest to słuszny wniosek. Jego zdaniem należy wystąpić do Starosty Nowomiejskiego w tej sprawie, bo organem właściwym do nadzorowania kierunku rekultywacji jest Starosta. Starosta powinien być żywo zainteresowany tym czy kierunek rekultywacji jest realizowany.
Przewodniczący zapytał czy Wójt też może podjąć w tym temacie jakieś działania?
Wójt Dereszewski poprosił o udostępnienie kopii decyzji Marszałka. Stwierdził, że może podjąć jakieś działania, ale pytanie – na ile on jako Wójt Gminy jest kompetentny w tej kwestii. Dodał, że odnosi wrażenie, że Komisja ucieka z kompetencjami ze Starostwa i przenosi je na Wójta. Trzymajmy się prawa. Działajmy w granicach prawa i zgodnie ze swoimi kompetencjami.
Przewodniczący stwierdził, że członkowie Komisji są radnymi. Nie są fachowcami w tych sprawach, ale apelują, żeby on jako gospodarz gminy wystąpił do Marszałka w tej sprawie. Nie chodzi o wykraczanie poza swoje kompetencje, a przyjrzenie się temu tematowi.
Wójt Dereszewski stwierdził, że może wystąpić do Marszałka, że w jego ocenie zostało to nadużyte, że decyzja została wykonana niezgodnie z intencją. I wystąpi też do Starosty Nowomiejskiego, że kierunek rekultywacji nie jest realizowany właściwie.
Radny Łydziński stwierdził, że być może Marszałek jako organ, który wydał to zezwolenie, nie wie o całej sprawie?
Wójt Dereszewski powiedział, że on jednak będzie zastanawiał się ze swoimi prawnikami jak wygasić prawo użytkowania wieczystego. Choćby z tego powodu, że decyzja Marszałka nie jest realizowana tak jak powinna; że nie jest realizowany kierunek rekultywacji i że ktoś przywiózł tam nielegalnie śmieci. On zastanawiał się co zrobić, żeby te spółki przestały tam działać, ale będzie to bardzo trudne. Stwierdził, że przyjmuje to do działania. Widać gołym okiem, że grunt jest wybrany dużo poniżej poziomu.
Przewodniczący jeszcze raz podziękował Wójtowi za przybycie na spotkanie. Stwierdził, że mieszkańcy szukają różnych dróg, aby ukrócić proceder. A Komisja chcąc mieć najszerszą wiedzę na ten temat, chce wysłuchać różnych osób.

Wójt Dereszewski odpowiedział, że rozumie zaniepokojenie mieszkańców. Jest z nimi, ale nie można pozwolić, aby się hejtować w internecie. Uczestniczy w tym przynamniej jeden z radnych powiatowych.
Radny Łydziński powiedział, że ostatnio obserwuje się modę podawania się wzajemnie do sądów. Radny stwierdził, że jako organ publiczny byłby ostrożny z takimi działaniami w stosunku do mieszkańców. Oni chcą dobrze, a to że ktoś czasem coś napisze, to trzeba wkalkulować w ryzyko zawodowe. Zawsze będzie krytyka, nie zawsze ludzie będą pięknie mówić.
Wójt Dereszewski odparł, że dlatego my jako organy publiczne powinniśmy razem współdziałać. To nie dotyczy tylko gminy Kurzętnik i Nielbarka. To dotyczy całego powiatu. Nie wiemy gdzie czy gdzieś nie powstanie inne dzikie wysypisko.
Radny Łydziński powiedział, że czasem nacisk społeczny jest skuteczny i można skutecznie zablokować pewne działania.
Wójt Dereszewski przyznał rację. Nacisk społeczny jest ważny. Dobrze jest, jeżeli przedsiębiorca robi coś zgodnie z prawem. Gorzej jest kiedy ktoś robi coś niezgodnie z prawem. Dodał, że solidaryzuje się z mieszkańcami i zrobi wszystko, aby zaniechać takim procederom i żeby jak najszybciej odpady były wywiezione. Poprosił Starostwo Powiatowe i radnych, aby wpływać na swoich mocodawców, że to jest nasz wspólny problem. To nie jest tylko problem Wójta Gminy.
Przewodniczący zapytał czy spółka odebrała decyzję?
Wójt Dereszewski odpowiedział, że nie i pewnie będzie się od tego uchylać. Trzeba poczekać z miesiąc czasu. Dodał, że ma zatrudnionych bardzo dobrych fachowców do tej sprawy.
Następnie Wójt opuścił salę obrad.
Przewodniczący polecił pani Andrzejczak, aby pan Puwalski przygotował dla Komisji kopie protokołów z kontroli dotyczących rekultywacji od 2006 do 2020 roku.
Komplet dokumentów przygotowanych przez pana Puwalskiego stanowi załącznik numer 7.
Przewodniczący podziękował za obecność i zamknął posiedzenie.

Protokół sporządziła: **Przewodniczący Komisji**

Anna Andrzejczak **Marek Romanowski**